

Albert S. Kotowski

Z dziejów gospodarczych Bydgoszczy w okresie międzywojennym. Zakłady i Warsztaty Precyzyjno-Mechaniczne i Optyczne Krzymień i Paszke 1927-1939

słowa kluczowe: Bydgoszcz, okres międzywojenny, druga wojna światowa, gospodarka, przemysł elektrotechniczny

1. Założenie i pierwszy okres działalności firmy

Dokładne określenie daty powstania firmy, z której po 1945 roku wyrósł jeden z największych zakładów przemysłowych Bydgoszczy, a mianowicie Zakłady Teleelektroniczne TELKOM-TELF A, jest rzeczą trudną ze względu na brak dokumentów dotyczących najwcześniejszego okresu jej działalności. Najstarszy dokument świadczący o istnieniu tego zakładu pochodzi z dn. 20.12.1927 r. – jest to potwierdzenie zamówienia na części telefoniczne, złożonego dn. 13.12.1927 r. w firmie Mix und Genest – Zakłady Telefonów i Telegrafów AG. w Gdańsku¹. Należy sądzić, że w momencie wysłania tego zamówienia zakład, a może raczej warsztat, był już wstępnie zorganizowany i przygotowany do podjęcia produkcji. Za faktyczną datę inauguracji działalności firmy można uznać dzień 1.10.1927 r., ponieważ taką datę podał jej założyciel i współwłaściciel, Stanisław Krzymień, do Statystyki Przemysłowej GUS za 1928 rok².

Założyciel zakładu, Stanisław Krzymień, urodził się dn. 5.11.1890 r. w Śmiłowie w powiecie szamotulskim. Do 1920 roku mieszkał w Poczdamie.

¹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Zakłady i Warsztaty Precyzyjno-Mechaniczne i Optyczne Krzymień i Paszke 1927-1939 [dalej cyt.: APB, Krzymień i Paszke], nr 30, pismo firmy Mix u. Genest – Zakłady Telefonów i Telegrafów A.G. w Gdańsku do Stanisława Krzymienia z dn. 20.12.1927 r.

² Datę tą Krzymień podał dwukrotnie: APB, Krzymień i Paszke, nr 1, Statystyka Przemysłowa GUS za okres 1.1. – 31.12.1928; Ibidem, Akta Urzędu Policijnego w Bydgoszczy [dalej cyt.: APB, AUPB], nr 735, podanie S. Krzymienia z dn. 21.10.1938 r. o zatwierdzenie rozbudowy zakładu.

W Niemczech pobierał naukę zawodu i otrzymał dyplom czeladnika w zakładach Siemensa. W dniu 25.10.1920 r. przybył do Bydgoszczy i został zatrudniony w Fabryce Sygnałów Kolejowych F.C. Fiebrandt. Na koszt tej fabryki został wysłany na praktykę do kilku firm niemieckich: Carl Zeiss Jena, Goerz – Berlin, Askania Werke – Berlin i Otto Töpfer – Potsdam. W zakładach tych praktykował około sześciu lat, a po powrocie do Bydgoszczy w 1927 roku został mistrzem i kierownikiem działu mechaniki precyzyjnej. W dniu 1.10.1927 r. otworzył własny warsztat mechaniczny i optyczny w posesji przy ul. Chrobrego 12, zabierając z zakładów Fiebrandta kilku pracowników, m.in. Ciesińskiego, Krygiera, Ludwika Krzymienia (brata), Józefa Olszewskiego, Pawlaka, Siwkowskiego i Spychałę³.

Krzymien prawdopodobnie nie posiadał wystarczających środków finansowych na rozbudowę warsztatu i jego działalność produkcyjno-usługową, dlatego zawarł spółkę z nowym właścicielem nieruchomości przy ul. Chrobrego 12, w której znajdował się warsztat, kupcem Amandem Paszke, który przeprowadził się do Bydgoszczy z Kowna w dniu 1.12.1927 roku. Nowy zakład otrzymał nazwę „Krzymien i Paszke. Warsztaty Precyzyjno-Mechaniczne i Optyczne”. Pierwsze pomieszczenia warsztatowe znajdowały się w niewielkim drewnianym baraku zlokalizowanym na zapleczu nieruchomości. Koncentrowała się tu początkowo cała produkcja, a po rozbudowie w następnych latach warsztat ten mieścił halę maszyn i montownię. Budynek posiadał wymiary 4,00 x 7,90 m.

Ogólny obszar nieruchomości wynosił 943,53 m². Obok wymienionego baru na zapleczu posesji znajdowała się jeszcze drewniana szopa i parterowy chlew. Po przejęciu nieruchomości przez Armanda Paszke i zawarciu spółki, Krzymień rozpoczął budowę nowych warsztatów. W dniu 20.3.1928 r. Paszke wystąpił do Miejskiego Urzędu Policyjnego w Bydgoszczy z wnioskiem o zezwolenie na przebudowę chlewu na warsztat. Zezwolenie otrzymał w dniu 11.4.1928 r., a już w trzy miesiące później nowy warsztat rozpoczął pracę. Umieszczono w nim magazyn oraz dział napraw sprzętu optycznego.

Jeszcze pod koniec 1928 roku Paszke wystąpił ponownie z wnioskiem o wydanie zezwolenia na nadbudowę piętra w otwartym niedawno budynku warsztatowym i uzyskał je w dn. 29.11.1928 r. Piętro dobudowano w krótkim czasie i w dn. 25.3.1929 r. oddano do użytku, lokując w nim dział teletechniczny. Na tę

³ APB, Ewidencja mieszkańców miasta Bydgoszczy, karta ewidencyjna Stanisława Krzymienia; Archiwum Zakładowe Zakładów Teleelektronicznych Telkom-Telfa w Bydgoszczy, Kronika Zakładowa, opracowanie Renata Szymczak i Czesław Zienowicz, (maszynopis), [dalej cyt.: Kronika Telkom-Telfa], relacje byłych pracowników: Zygmunta Borkowskiego, Sylwestra Gutkowskiego, Bernarda Mrozińskiego, Antoniego Skrzypczaka, Edmunda Szwe-da i Witolda Wybrańskiego. Z maszynopisu Kroniki, który był zdeponowany w archiwum zakładowym Zakładów Telkom-Telfa, korzystałem w 1978 roku.

inwestycję Paszke zaciągnął krótkoterminową pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Bydgoszczy, w wysokości 20 000 zł. We wrześniu tego samego roku pożyczka została zamieniona na kredyt w otwartym rachunku i zabezpieczona na nieruchomości przy ul. Chrobrego 12.

Dalsza rozbudowa zakładu nastąpiła już w połowie lat trzydziestych. W czerwcu 1935 roku dokonano remontu budynku frontowego, otynkowano pomieszczenia warsztatowe i naprawiono dachy. Ogólny koszt tego remontu wyniósł 6000 zł, a bank BGK udzielił pożyczki w wysokości 3000 zł z Państwowego Funduszu Budowlanego. Ostatnim etapem rozbudowy zakładu przed wybuchem drugiej wojny światowej było wybudowanie na przelomie lat 1938-1939 nowego piętrowego warsztatu o wymiarach 12,32 x 5,75 m, który połączony został z już istniejącymi budynkami. W ten sposób ogólna powierzchnia warsztatowa powiększona została do 203,60 m². W nowym budynku na parterze umieszczono maszynownię, a na piętrze powiększony dział teletechniczny. W ramach ostatniego etapu rozbudowy w budynku frontowym urządzono także biuro i warsztat stolarski. Po zakończeniu tego etapu rozbudowy zakład dzielił się na kilka działów: maszynowy, optyczny, mechaniki precyzyjnej, teletechniczny, stolarski i montażu łącznic telefonicznych⁴.

W pierwszych latach funkcjonowania zakładu jego głównym zadaniem miała być produkcja i naprawa sprzętu optycznego i geodezyjnych przyrządów mierniczych. Świadczy o tym drukowana prawdopodobnie w latach 1927-1929 informacja reklamowa firmy, podpisana przez współników S. Krzymienia i A. Paszke, której tekst zamieszczono poniżej z zachowaniem oryginalnej pisowni i interpunkcji.

KRZYMIENIĘ i PASZKE. Warsztaty Precyzyjno-Mechaniczne i Optyczne, Bydgoszcz, Chrobrego 12.

Niniejszym polecamy się do wykonania wyrobów, wszelkich napraw i odnowień części aparatów precyzyjno-mechanicznych i optycznych.

Z działu astronomicznego, meteorologicznego, geodezyjnego i fizycznego, oraz wszelkich innych aparatów i przyborów do obserwacji.

Z działu melioracyjnego, wszelkie gatunki aparatów niwelacyjnych własnego wyrobu, teodolitów, naprawa, wsadzanie nitek krzyżowych, oraz dostarczanie wszelkich przyborów mierniczych i rysowniczych, jako też ostrzenie grafionów.

⁴ APB, AUPB, nr 735, nieruchomość przy ul. Chrobrego 12 (21) – plany i sprawozdania z lat 19893-1938; ibidem, pismo Armanda Paszke z dn. 29.11.1928 r.; ibidem, Krzymień i Paszke, nr 5, pisma Banku Gospodarstwa Krajowego z dn. 28.9.1928 r. oraz z dn. 11.6.1935 r. i sprawozdanie techniczne sporządzone dn. 5.8.1935 r. dla BGK przez inż. arch. K. Orlicza z przeprowadzonego remontu nieruchomości przy ul. Chrobrego 21; Kronika Telkom-Telfa, s. 1 i 3.

Z działu nawigacyjnego wszelkie gatunki kompasów, zekstanty i oktanty.

Z działu optycznego, wszelkie gatunki teleskopów, lupów, lornetek prysmowych, lornetek wojskowych, oraz kątomierze artyleryjskie z przyborami.

Z działu mikroskopowego, mikroskopy lekarskie i jako naszą specjalność to jest wyrób mikroskopów dla badaczy mięsa z wszelkimi przyborami.

Z działu chirurgicznego wszelkie aparaty, przybory lekarskie i naprawy takowych.

Pan Stanisław Krzymień jako były kilkuletni pracownik firm Zeiss – Jena, Goerz – Berlin, Otto Töpfer – Potsdam, Askania-Werke (dawn. Bamberg) – Berlin jest w stanie wszelkie zlecenia starannie, sumiennie wykonać w najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

Z poważaniem

Stanisław Krzymień i Armand Paszke⁵.

Treść tej reklamy dowodzi ambitnych zamiarów właścicieli zakładu. W praktyce jednak okazało się, że realizacja planów produkcji większości wymienionych przyrządów z przyczyn, o których będzie mowa w dalszej części artykułu, stała się niemożliwa. Dlatego w rzeczywistości zakład dzielił się tylko na dwa działy: prądów słabych i geodezyjny. Większość wyrobów wytwarzanych w zakładzie pochodziła z działu prądów słabych, w którym produkowano różne części zapasowe do aparatów telefonicznych, central telefonicznych ręcznych i automatycznych oraz aparatów telegraficznych, a od 1934 roku także kompletne łącznice typu MB i CB. W mniejszym dziale geodezyjnym dokonywano głównie napraw przyrządów geodezyjnych i mierniczych, takich jak niwelatory, teodolity, bussole, laty niwelacyjne i miernicze, tyczki, łańcuchy, miary stalowe i parciane oraz szereg innych przyrządów. W sporadycznych wypadkach produkowano niektóre przyrządy optyczne, była to jednak produkcja niewielka na specjalne zamówienia⁶.

Pierwsze większe zamówienia otrzymał Krzymień na początku 1928 roku po nawiązaniu kontaktu z Dyрекcją Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy oraz Okręgową Dyрекcją Polskich Kolei Państwowych. Instytucje te złożyły w firmie zamówienia na części zamienne i podzespoły do central telefonicznych systemu Ericsson, Strowger i Siemens: wtyczki, gniazdko, łączówki, crossy, zabezpieczenia i bezpieczniki sprężynujące. Dzięki tym zamówieniom wyroby elektrotechniczne stanowiły w tym roku 80% całej produkcji. Rozmiary produkcji w pierwszym roku działalności firmy według asortymentu i zużycia surowców i materiałów przedstawiono w tabelach 1 i 2.

⁵ APB, Krzymień i Paszke, nr 13.

⁶ APB, Rejestr Handlowy, nr 543, pismo firmy do Sądu Grodzkiego z dn. 23.2.1931 r.

Tabela 1. Asortyment produkcji w 1928 r.

Asortyment	sztuk	kg
Części zapasowe do central telefonicznych i aparatów	.	1650,0
Śrubki do aparatów telefonicznych	40000	35,0
Śrubki mosiężne różnej wielkości	5 750	40,5
Kondensatory obrotowe do radiodbiorników o poj. 500 cm	400	82,0
Części zapasowe do ogniów blokowych	.	37,0

Tabela 2. Zużycie surowców i półfabrykatów w produkcji w 1928 r.

Rodzaj surowca	kg
Stal narzędziowa	150,0
Miedź	20,0
Cyna	10,0
Cynk	40,0
Aluminium	50,0
Mosiądz	1415,5
Spiż	10,0
Blacha biała angielska	10,0
Blacha mosiężna	221,5
Rury mosiężne	10,0
Rury Neusiller	20,0
Drut stalowy srebrzanka	30,0
Drut mosiężny	1295,0
Kauczuk	129,0
Fibra	43,0
Materiał izolacyjny „Dellit”	15,5

Wspomniano już uprzednio, że Stanisław Krzymień, odchodząc z Fabryki Sygnałów Kolejowych zabrał stamtąd kilku robotników. Stanowili oni pierwszą grupę pracowników nowo powstałej firmy. W styczniu 1928 roku zatrudniała ona pięciu robotników, przyjęci zostali do pracy także trzej uczniowie. W pierwszym półroczu nastąpił wzrost zatrudnienia do 17 osób (w tym sześciu uczniów) i stan ten utrzymał się z niewielkimi zmianami do końca roku⁷. Szybki wzrost liczby zatrudnionych związany był zapewne z otrzymaniem zamówień z Dyrekcji Poczt i Telegrafów oraz z dyrekcji PKP. Pewne wahania liczby zatrudnionych robotników wynikały z faktu, iż dopiero kompletowano załogę i niektórzy pracownicy odchodzili po pewnym czasie lub też byli zwalniani przez właściciela zakładu, głównie z powodu braku kwalifikacji.

⁷ APB, Krzymień i Paszke, nr 1, statystyka przemysłowa GUS za okres 1.1. – 31.12.1928 r.

W latach 1928–1930 firma nie była zarejestrowana w Rejestrze Handlowym oraz nie zawarto formalnej umowy spółki. W kwietniu 1931 roku na skutek kilkakrotnych monitów ze strony Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy i Sądu Grodzkiego, Stanisław Krzymień i Zofia Paszke zawarli umowę spółki przed notariuszem Z. Szwaykowskim. Akt ten sporządzony został dn. 15.4.1931 r. w Bydgoszczy. Składał się z 17 punktów, zawierających określenie charakteru spółki, zasad jej funkcjonowania, praw i obowiązków współników oraz zakres ich działania i odpowiedzialności. W § 1 stwierdzono, że Zofia Paszke i Stanisław Krzymień zawierają jawną spółkę handlową pod nazwą „Zakłady i Warsztaty Mechaniczno-Precyzyjne Krzymień i Paszke” z siedzibą w Bydgoszczy przy ul. Chrobrego 12. W § 2 sformułowano cele funkcjonowania spółki: *Celem spółki jest fabrykacja instrumentów geodezyjnych i przyborów pomocniczych, jak również wyrób części zapasowych do telegrafu i telefonów.* W § 3 podano, że spółka została zawarta na czas nieokreślony i rozpoczęła swoje czynności z dniem 1 stycznia 1931 roku. Kapitał zakładowy (§ 4) wynosił 5000 zł, przy czym Zofia Paszke wniosła udział w wysokości 4500 zł, a Stanisław Krzymień 500 zł.

W §§ 6 – 11 określono szczegółowo prawa i obowiązki współników. Firma była reprezentowana przez obydwóch współwłaścicieli łącznie lub też przez Zofię Paszke i jej męża Armada, któremu współnicy udzielili prokury. W tej formie spółka zawierała wszelkie umowy i transakcje handlowe oraz podejmowała różne zobowiązania. Dział handlowy mieli prowadzić małżonkowie Paszke, a dział produkcyjny S. Krzymień. Żadnej ze stron nie było wolno zawierać innych spółek ani też zajmować się sprawami nie wchodzącymi w zakres działalności spółki. W przypadku niezastosowania się któregośkolwiek ze współników do powyższego postanowienia, zobowiązał się on do zapłacenia kary konwencjonalnej w wysokości 1000 zł za każde wykroczenie, niezależnie od roszczeń z tytułu powstałej szkody. Wpływami kasowymi zarządzać miała wyłącznie Zofia Paszke lub jej małżonek.

W kolejnym § 12 podano, że współnicy zaciągnęły w Banku Gospodarstwa Krajowego kredyt w wysokości 36 000 zł w złocie, zahipotekowany na nieruchomości przy ul. Chrobrego 12, będącej własnością małżeństwa Paszke. Był to kredyt długoterminowy, a spłaty miano dokonywać w ratach półrocznych z dochodów brutto firmy.

Podział zysków (§§ 13 i 14) przedstawiał się następująco: każdy współnik miał otrzymywać swój udział z zysku rocznego w wysokości 10% w stosunku do włożonego przez niego kapitału. Resztę zysku rocznego miano dzielić między współników w równych częściach. Dodatkowo przy obliczaniu zysku rocznego miały być uwzględniane wkłady, jakie wnosił w ciągu roku administracyjnego

każdy ze wspólników, przy czym wkłady te miały być oprocentowane z 10% odsetkami w stosunku rocznym.

W §§ 15 – 17 zawarto postanowienia końcowe, w których omówiono zasady rozstrzygania sporów między wspólnikami, przyjęcie nowego wspólnika oraz udzielenie prokury Armandowi Paszke. W § 15 stwierdzono, że w razie powstania sporu wspólnicy rozstrzygają go polubownie z pominięciem sądownictwa powszechnego w ten sposób, że każdy z nich wybierze jednego sędziego, a ci z kolei wybiorą spośród siebie superarbitra, który będzie rozstrzygał spór. W § 16 postanowiono, że przyjęcie nowego wspólnika wymaga akceptacji wszystkich umawiających się stron⁸.

Na podstawie szczegółowych postanowień umowy stwierdzić można, że cały ciężar finansowania spółki wzięli na siebie Zofia i Armand Paszke, ponieważ zaciągnięte kredyty zostały zahipotekowane na nieruchomości będącej ich własnością, jak również wnieśli większość wkładu stanowiącego kapitał zakładowy. Równocześnie jednak zabezpieczyli sobie znaczną część dochodów, jakie miała przynieść nowo powstała firma. Krzymień poza wniesieniem niewielkiego kapitału nie zajmował się stroną finansową spółki, natomiast był zobowiązany do kierowania techniczną stroną przedsięwzięcia, to jest budową, a następnie rozbudową zakładu oraz zaopatrzeniem i produkcją. Bezpośredni nadzór nad produkcją sprawował także jego brat, Ludwik.

W omawianym akcie notarialnym nazwa zakładu podana została w sposób niepełny. W „Ogłoszeniach Sądowych” podających komunikaty o wszystkich nowo utworzonych zakładach przemysłowych umieszczono jeszcze inną nazwę, a mianowicie „Zakłady Mechaniczne, Precyzyjne i Optyczne Krzymień i Paszke”⁹. Właściwa nazwa firmy brzmiała: „Zakłady i Warsztaty Mechaniczno-Precyzyjne i Optyczne Krzymień i Paszke”¹⁰. Dnia 24.6.1931 r. dokonano prawnego aktu zarejestrowania zakładu w Rejestrze Handlowym pod numerem 2113. Zakład został zaliczony do kategorii V przedsiębiorstw przemysłowych.

2. Rozwój zakładu w latach 1928-1939

2.1. Produkcja

Wstępna organizacja zakładu została zakończona w grudniu 1927 roku. Od pierwszych miesięcy 1928 roku nowy zakład przyjmował już pierwsze zlecenia i wykonywał pierwsze części telefoniczne i telegraficzne, zwiększono

⁸ APB, Rejestr Handlowy, nr 543, uwierzytelniony odpis aktu umowy spółki Krzymień i Paszke z dn. 15.4.1931 r.

⁹ „Ogłoszenia Sądowe”, dodatek do „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego”, R. VII, nr 16 z dn. 15.8.1931 r.

także zatrudnienie, o czym była już mowa. Rozbudowa zakładu przeprowadzona w latach 1928-1929 pozwoliła na znaczne zwiększenie produkcji i rozszerzenie asortymentu. W 1929 roku produkcja części do aparatów telefonicznych wyniosła 1 730 sztuk o wartości 24400 zł, a części do łącznic telefonicznych 28616 sztuk o wartości 54 600 zł. Ogółem wyprodukowano 1900 kg części telefonicznych na sumę 79 000 zł. Nowością było podjęcie produkcji części do aparatów telegraficznych, wyprodukowano jednak niewielką ich liczbę, bo tylko 15 kg na sumę 1500 zł, co stanowiło ilościowo zaledwie 0,8% i wartościowo około 2% całości produkcji w 1929 roku. Jak już wyżej wspomniano, Krzymień zamierzał początkowo zająć się głównie produkcją i naprawą przyrządów optycznych, zwłaszcza instrumentów geodezyjnych. Szybko okazało się jednak, że nie ma zamówień na tego rodzaju wyroby, a drobne naprawy sprzętu geodezyjnego nie mogły dostarczyć środków na finansowanie zakładu.

Krzyminiowi zaoferowano możliwość produkowania części zamiennych do telefonów i telegrafów. Oferta ta wiązała się z podjętą przez państwo rozbudową systemu łączności w Polsce oraz powstaniem Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (PAST). Rozbudowa sieci łączności w Polsce wymagała wiele wysiłku ze strony państwa oraz znacznych nakładów finansowych. Sieć telefoniczna w kraju po pierwszej wojnie światowej była zacofana technicznie i nierównomiernie zlokalizowana – najbardziej upośledzone pod tym względem były województwa wschodnie. Znaczna część telefonów znajdowała się pod kontrolą szwedzkiego towarzystwa telefonicznego Cedergrén, które przejęło także znaczną część kapitałów powstałej w 1922 r. PAST-y. Spółka ta rozpoczęła pod koniec lat dwudziestych szereg inwestycji, między innymi w 1929 r. przystąpiono do zakładania szeregu połączeń międzymiastowych, których dotychczas było niewiele. W rezultacie podjętych działań nastąpił szybki wzrost liczby abonentów (od 69 211 w 1923 r. do 162 000 w 1929 r.) i liczby przeprowadzonych rozmów telefonicznych (odpowiednio od 475 000 w 1923 r. do 723 000 w 1929 r.)¹¹.

Do 1929 roku w porównaniu ze stanem z 1919 roku nastąpił prawie pięciokrotny wzrost liczby abonentów, który spowodował z kolei wzrost zapotrzebowania na urządzenia i aparaty telefoniczne oraz części zamienne. Spółka Krzymień i Paszke powstała właśnie w okresie rosnącego popytu na części telefoniczne, stąd powodzenie tego przedsięwzięcia było zapewnione. Nie posiadała też firma w tym okresie żadnego magazynu na wyroby gotowe, ponieważ cała produkcja była od razu kierowana na rynek. Zakład produkował zresztą części tylko na określone zamówienia.

¹¹ Rusiński W., *Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie*, Warszawa 1969, s. 390.

W sytuacji zwiększonego popytu na części telefoniczne, produkcja i naprawy przyrządów optycznych odgrywały drugorzędną rolę. Nie zachowały się żadne dane dotyczące rozmiarów produkcji przyrządów optycznych. Byli współpracownicy firmy w relacjach twierdzili, że produkowano tylko pojedyncze egzemplarze sprzętu mierniczo-optycznego, jak niwelatory i teodolity. W latach 1929-1931 Krzymień był jedynym w Polsce producentem tego rodzaju przyrządów, z niewielkich rozmiarów produkcji można więc sądzić, że popyt krajowy na te instrumenty nie był duży lub też, że kupowano raczej produkty zagraniczne. Większe natomiast było zapotrzebowanie na naprawy sprzętu geodezyjnego. Najwcześniejsze dane dotyczą 1929 roku, w którym dokonano remontów i napraw sprzętu geodezyjnego i optycznego w wymiarze 432 dniówek na ogólną kwotę 11 644 zł. Naprawiano lornetki, teodolity, niwelatory, busole, dalmierze. Zleceniodawcami były zazwyczaj poszczególne ministerstwa oraz instytucje i przedsiębiorstwa melioracyjne i geodezyjne, jak również kolejnictwo.

Rok 1929 zakończył okres pomyślnej koniunktury gospodarczej zarówno w Polsce, jak i na całym niemal świecie. Pod koniec tego roku wystąpiły pierwsze objawy kryzysu gospodarczego, który objął wkrótce cały świat i przerodził się w długotrwałą depresję, trwającą np. w Polsce aż do końca 1934 roku. W okresie kryzysu nastąpił gwałtowny spadek produkcji, osiągając najniższy poziom w 1932 roku – produkcja światowa spadła wówczas do 67% produkcji z 1928 roku. W Polsce wskaźnik ten wyniósł 64%. Nominalny dochód narodowy przypadający na jednego mieszkańca zmniejszył się w 1932 roku do 60,1% dochodu z 1928 roku, a produkcja w niektórych dziedzinach spadła w tym samym roku w porównaniu do roku 1929 odpowiednio: produkcja energii elektrycznej do 74,0%, wydobywanie węgla kamiennego do 62,4%, ropy naftowej do 82,5%, rudy żelaza aż do 11,7%¹².

Kryzys gospodarczy wystąpił również silnie w przemyśle bydgoskim, czego przykładem był gwałtowny wzrost liczby bezrobotnych z 3504 osób w 1928 roku do 4 022 w 1929 roku, 5161 osób w 1930 roku, 11866 osób w 1931 roku i 12147 osób w 1932 roku, kiedy to bezrobocie osiągnęło najwyższy poziom.¹³ Największy spadek zatrudnienia nastąpił w przemyśle maszynowym, np. w Fabryce Maszyn Löhnerta liczebność załogi zmniejszyła się z 555 robotników do 11, w Fabryce Sygnałów Kolejowych F.C. Fiebrandt z 612 do 212 robotników. W firmie Krzymień i Paszke największy spadek zatrudnienia nastąpił nieco później: z liczby 14 robotników zatrudnionych w 1931 roku, do roku 1933 zwolniono 12 osób.

¹² Rusiński W., s. 395.

¹³ Sudziński R., Życie gospodarcze Bydgoszczy w okresie II Rzeczypospolitej, w: Historia Bydgoszczy, t. II, cz. pierwsza 1920-1939, Bydgoszcz 1999, s. 120 (tabela 7).

Będzie o tym mowa w dalszej części artykułu. Podobna sytuacja istniała w innych gałęziach przemysłu bydgoskiego i poszczególnych zakładach przemysłowych.

W firmie Stanisława Krzymienia spadek produkcji nastąpił od 1930 roku. W porównaniu z bilansem roku poprzedniego produkcja części zapasowych do aparatów telefonicznych spadła ilościowo do 10136 sztuk, tj. 86,4%. Łączna produkcja części telefonicznych i telegraficznych w 1930 roku wyniosła 1514,2 kg o wartości 88 241,15 zł, nastąpił więc spadek ilościowy o 20,9%. Równocześnie zmniejszyła się również o 39,5% ilość napraw sprzętu geodezyjnego. Łącznie wykonano w tym roku 261 dniówek o wartości 7008,25 zł. Brak danych dla następnych lat 1931 i 1932 nie pozwolił na stwierdzenie, czy wraz z pogłębianiem się kryzysu gospodarczego postępował również spadek produkcji w zakładzie, jednak dane statystyczne o wielkości produkcji w 1933 roku pozwalają sądzić, że ogólny kryzys dotknął także zakład Krzymienia. Produkcja w tym roku wyniosła 1039 kg części zapasowych na łączną kwotę 80452,72 zł, tzn. nastąpił ilościowy spadek produkcji o 45,8% w stosunku do 1929 roku. Zatrudnienie w zakładzie spadło również o 44,4%. W 1933 roku pracowało w firmie tylko dwóch robotników, siedmiu uczniów i jedna urzędniczka.

W połowie 1934 roku zakład otrzymał większe zamówienia z Zagranicznego Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie na wykonanie części zamiennych do amerykańskich urządzeń radiotelegraficznych sprowadzonych dla Centralnego Biura Operacyjnego (CBO). Zamówienia te przyspieszyły wyjście firmy z kryzysu i znaczne zwiększenie produkcji, która do końca roku osiągnęła nawet wyższy poziom, niż w przedkryzysowym 1929 roku i wyniosła 1398,3 kg części telefonicznych i telegraficznych na sumę 74 787,28 zł. Ponadto w tym samym roku firma podjęła także produkcję części do grzejników elektrycznych, która wyniosła 567,9 kg na sumę 11 792,55 zł. Od momentu wyjścia z kryzysu produkcja części rosła, wprowadzano coraz to nowe asortymenty, a na przełomie 1934 i 1935 roku podjęto produkcję kompletnych łącznic telefonicznych, najpierw pięcio-, a później dziesięcionumerowych typu MB.

Tabela 3. Produkcja części wg asortymentu w latach 1934-1936¹⁴

Asortyment	19	34	19	35	19	36
	kg	zł	kg	zł	kg	zł
Części telefoniczne	726,8	53 962,20	779,9	39 997,08	558,4	32 876,23
Części telegraficzne	671,5	20 825,08	491,6	29 881,90	458,9	26 002,85

¹⁴ APB, Krzymień i Paszke, nr 1, Statystyka przemysłowa GUS za lata 1934–1936.

Części do grzejników elektr.	567,9	11 792,55	1267,1	27 227,54	1368,8	21 598,63
Części do sygnalizacji kolejowych	0	0	310,6	10 809,30	139,1	8331,71
Razem	1966,2	86 579,83	2538,6	107 895,82	2525,2	88 809,42

Jak wynika z danych zawartych w tabeli, największą grupę wśród produkowanych części stanowiły części zapasowe do aparatów telefonicznych. Zakład specjalizował się w ich wytwarzaniu aż do wybuchu wojny. Wprowadzone do produkcji w 1934 roku części zapasowe do grzejników elektrycznych stanowiły w następnych latach poważną pozycję w bilansie, dając niewiele mniejszy dochód niż części do telefonów i telegrafów. Niewielkie znaczenie miała natomiast produkcja części zapasowych do sygnalizacji kolejowej, którą rozpoczęto w 1935 roku. Stanowiły one tylko 12,2% ogólnej wartości wyprodukowanych w tym roku części, a w następnym roku już tylko 5,5%.

Dane zawarte w tabeli 3 nie obejmują całości dochodów spółki, ponieważ brakuje wartości produkcji kompletnych łącznic telefonicznych oraz wpływów z napraw sprzętu geodezyjnego i przyrządów optycznych. Znaczne luki w sprawozdaniach składanych przez zakład okresowo do Głównego Urzędu Statystycznego nie pozwoliły na zorientowanie się w całości dochodów firmy. Produkcja gotowych łącznic przyniosła zapewne znaczne dochody, ponieważ już w 1935 roku, po dokonaniu dalszej rozbudowy i remontu zakładu, Krzymień podjął produkcję łącznic typu MB o pojemności zwiększonej do 100 NN (numerów), a na przełomie 1936/37 roku wykonał łącznicę telefoniczną typu CB 100 NN przeznaczoną dla bydgoskiej automatycznej centrali telefonicznej. W latach 1938-1939 średnia produkcja łącznic typu MB i CB o pojemności od 5 do 100 NN wynosiła: łącznic typu MB około 10 000 NN, łącznic typu CB około 5000 NN¹⁵. W końcu 1938 r. zakład otrzymał duże zamówienie na części telefoniczne i telegraficzne z Ministerstwa Poczty i Telegrafów, co wpłynęło na wzrost produkcji i zatrudnienia w latach 1938-1939. W 1939 roku łączna wartość zamówień ministerstwa wyniosła 148 643,75 zł.

Jak już wyżej wspomniano, Krzymień tworząc zakład zamierzał specjalizować się w produkcji przyrządów optycznych, co znalazło potwierdzenie w nazwie firmowej. W rzeczywistości ten rodzaj produkcji przybrał niewielkie rozmiary. Zakład ograniczał się w zasadzie do wykonywania napraw sprzętu geodezyjnego oraz przyrządów optycznych, polegających na ich całkowitej renowacji.

¹⁵ Kronika Telekom-Telfa, s. 4-5.

Zleceńodawcy tych napraw to głównie Wydziały Drogowe poszczególnych dyrekcji PKP, instytucje podległe Ministerstwu Leśnictwa, Państwowe Urzędy Melioracyjne i różne prywatne firmy geodezyjne i melioracyjne. Fragmentaryczne dane, zestawione w tabeli 4, pozwalają jedynie pobieżnie zorientować się w rozmiarach tych zamówień.

Tabela 4. Naprawy sprzętu optycznego i przyrządów geodezyjnych w 1930 r.

Zamawiający	Wartość zł
Batalion Mostów Kolejowych Jabłonna	4846,20
Dyrekcja Lasów Państwowych Bydgoszcz	127,75
Dyrekcja Okręgowa PKP Gdańsk	300,00
Dyrekcja Lasów Państwowych Toruń	35,00
Spółka Budowlana Wolski-Wiśniewski	90,50
Państwowy Urząd Melioracyjny Bydgoszcz	15,00
Firma inż. Madaliński Bydgoszcz	37,50
Centrala Optyczna Bydgoszcz	105,50
Wydział Drogowy PKP Bydgoszcz	160,75
Razem	5718,20

W związku z kryzysem gospodarczym i spadkiem zatrudnienia zmniejszyła się ilość wykonywanych napraw. Jeszcze w 1936 roku naprawy sprzętu optycznego i przyrządów mierniczych stanowiły niewielką pozycję w dochodach firmy z kwotą 2775,00 zł.

W lecie 1936 roku zakład wziął udział w Ogólnopolskiej Wystawie Metalowo-Elektrotechnicznej w Warszawie, wystawiając różne wyroby i podzespoły teletechniczne, m.in.: induktry, dławiki, dzwonki, klapki, listwy lutownicze, gniazdka, sygnalizatory pożarowe, przełączniki wciskowe i przechylne. Dwa z wymienionych wyrobów, a mianowicie gniazdka i przełączniki przechylne otrzymały złote medale za jakość i estetykę wykonania. W tym samym 1936 roku Stanisław Krzymień odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za wkład pracy w rozwój rzemiosła i wysoki poziom kształcenia uczniów.

Obok zasadniczej produkcji części zamiennych do telefonów, telegrafu, grzejników elektrycznych, sygnalizacji kolejowej oraz wytwarzania kompletnych łącznic telefonicznych i sygnalizatorów pożarowych, a także napraw sprzętu geodezyjnego i przyrządów optycznych, Krzymień podejmował się wykonania wielu innych prac naprawczych, instalacyjnych, konstrukcyjnych. Między innymi produkował nakrętki do żelazek, do części metalowych okuć okiennych w wagonach kolejowych, naprawy różnych aparatów i sprzętów, np. plombownic itp. W 1930 r. ogólna wartość tych usług wyniosła 1177,87 zł. Były to m.in. różne części do stempli dla Bydgoskiej Fabryki Stempli F. Zawadzkiego, śruby dla

firmy Grabianowski i S-ka w Bydgoszczy, naprawa głośników dla firmy M. Brukarzewicz, części blaszane do mebli dla Fabryki Mebli J. Hechliński, naprawa maszyn do pisania dla Szkoły Przemysłowo-Dokształcającej w Bydgoszczy. Pracownicy Krzymienia pod koniec lat trzydziestych wykonywali prace wykończeniowe w willi kupca Czesława Borysa przy ul. Sielanka 8a¹⁶. W 1936 roku zakład wykonał 1000 niklowanych skarbonek z kluczykiem na zamówienie Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, dla dyrektora Kasperskiego z Bydgoszczy 5 krat żelaznych do okien piwnicznych, dla Fabryki Mebli J. Hechlińskiego obicie drzwi blachą, dla Lubelskiej Wytwórni Samolotów 50 kranów do smaru i tyleż kranów do paliwa. W latach 1936-1937 zakład współpracował z firmą Inż. E. Romer – Zakład Pomocy Naukowych we Lwowie dostarczając jej oski, kółka ślimakowe i kółka zębate do produkcji pomocy naukowych¹⁷.

2.2. Zatrudnienie

W pierwszych miesiącach istnienia zakładu podstawę załogi stanowiła grupa pięciu robotników, przejętych – jak już wspomniano wyżej – z Fabryki Sygnałów Kolejowych F.C. Fiebrandt. W styczniu 1928 r. przyjęto do pracy trzech pierwszych uczniów, a do końca tego roku było ich już sześciu. W następnych latach wraz z rozbudową zakładu wzrastała także liczba zatrudnionych robotników i uczniów. Stan liczebny załogi w latach 1928-1939 ilustruje tabela 5¹⁸.

Tabela 5. Zatrudnienie w latach 1928-1939

Rok	Robotnicy	Uczniowie	Urzędnicy	Razem
1928	10	6	1	17
1929	12	6	1	19
1930	7	11	1	19
1931	14	6	1	21
1932	8	4	1	13
1933	2	7	1	10
1934	15	4	1	20
1935	27	4	2	33
1936	18	0	2	20
1937	30	0	2	32
1938	-	-	2	50
1939	-	-	2	50

¹⁶ Kronika Telkom-Telfa, relacje byłych pracowników; Czarnowski W., Ze wspomnień starego bydgoszczanina, Poznań 1969, s. 58.

¹⁷ APB, Krzymień i Paszke, nr 35, oferty wysłane w okresie od 1.1. – 31.12.1936 r.; ibidem, nr 39, korespondencja z firmą Inż. E. Romer – Zakład Pomocy Naukowych we Lwowie z lat 1936-1937.

¹⁸ Ibidem, nr 1, statystyki przemysłowe GUS za lata 1928 – 1936.

W kryzysowych latach 1930-1933 ogólna liczba zatrudnionych pracowników zmniejszyła się o połowę, a z 14 robotników w 1931 roku pozostało tylko dwóch w 1933 roku. Następny rok przyniósł poprawę sytuacji zakładu dzięki otrzymanym zamówieniom na wyrób części zapasowych do telefonów i telegrafów, co pociągnęło za sobą wzrost zatrudnienia do 20 osób w 1934 roku. W 1935 roku w wyniku dokonania kolejnej rozbudowy firmy zwiększyła się liczba robotników o 12 osób oraz przyjęto do pracy drugą urzędniczkę biurową. Od 1937 roku wobec stałego wzrostu liczby zamówień powiększała się także załoga zakładu osiągając w latach 1938–1939 liczbę 50 zatrudnionych pracowników¹⁹.

Dość znaczna płynność kadr wśród robotników w latach 1930-1937 spowodowana była faktem, że firma znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej i często zalegała z wypłatami. Sytuacja ta miała miejsce przede wszystkim w trakcie wielkiego kryzysu gospodarczego, a spowodowana była głównie brakiem zamówień. Z tabeli 5 widać wyraźnie, że Krzymień starał się zredukować wydatki na płace, zwalniając robotników i przyjmując na ich miejsce uczniów, co widać zwłaszcza w danych dla roku 1930 i 1933. Krzymień próbował wówczas wielokrotnie ściągać pożyczki bankowe.

2.3. Zaopatrzenie

W zespole akt firmy zachowanych w bydgoskim archiwum znajduje się niewielka tylko ilość korespondencji dotyczącej zaopatrzenia w surowce i materiały. Na jej podstawie można jedynie pobieżnie zorientować się, w jakich firmach Krzymień zaopatrywał się w surowce i półfabrykaty potrzebne do produkcji. Części telefoniczne i telegraficzne takie, jak: klucze przerzutowe, paski gniazdkowe, kłapki przyzewowe, cewki dławikowe, oporniki, zaciski, bezpieczniki, wtyczki, sprężyny, słuchawki telefoniczne, sznur wtyczkowy, kabel, lampki sygnałowe i membrany kupowane były w firmie Mix und Genest – Zakłady Telefonów i Telegrafów A.G. w Gdańsku, z którymi nawiązano kontakty już w 1927 roku, a także w fabryce Siemens (sprężyny, kondensatory, sznury, wtyczki, oprawki, bezpieczniki, pierścienie wstawkowe, klucze przerzutowe). W latach 1929-1931 kupowano w firmie Fritz Kucke – Mechanische Werkstatt und Gravier-Anstalt sprężyny do aparatów telegraficznych oraz w firmie C. Lorenz A.G. Telephon- und Telegraphen Werke Berlin-Tempelhof bezpieczniki i części do telegrafu, a w latach 1935–1939 sprowadzono części telefoniczne z firmy „Ericsson” Polska Akcyjna Spółka Elektryczna – „Telstyg” Wytwórnia Telefonów i Sygnałów Kolejowych w Katowicach-Welnowcu.

Wyroby mosiężne i miedziane wykonywane były z surowców dostarczanych przez Towarzystwo Metalurgiczne; prętów mosiężnych, arkuszy blachy mosiężnej,

¹⁹ Z powodu braku danych statystycznych liczby te oparłem o relacje byłych pracowników. Kronika Telkom-Telfa, relacje byłych pracowników.

plaskowników, arkuszy blachy miedzianej i prętów miedzianych. Celuloid w płytach i rury celuloidowe sprowadzano z fabryk niemieckich: Dermatoid-Werke Paul Meissner A.G. Lipsk, Celluloidfabrik Speyer-Kirmeyer und Scherer, Deutsche Celluloid-Fabrik Eilenburg, Rheinische Gummi- und Celluloidfabrik Mannheim, Rheinisch-Westfälische Sprengstoff A.G. W zakupie przewodów telefonicznych pośredniczył Dom Handlowy Braci Elenberg w Warszawie, a dokonywano ich w firmach polskich, m.in. w Kablu Polskim w Bydgoszczy, Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych inż. Mołczko i Skiby w Poznaniu, Fabryce Kabli Cement Zahm w Dziedzicach, Fabryce Kabli i Drutu w Będzinie i w Górnośląskich Warsztatach Telefonów i Telegrafów w Katowicach. Z Niemiec sprowadzano płytki calitowe, których producentem były Zakłady „Hescho” Helmsdorf-Schomburg-Isolatoren-Gesellschaft w Helmsdorf w Turynii.

W związku z prowadzonymi przez zakład Krzymienia naprawami i produkcją sprzętu geodezyjnego i różnych przyrządów optycznych nawiązano kontakty handlowe ze znanymi firmami optycznymi z Niemiec, gdzie nabywano szkło optyczne. Soczewki i szkło optyczne do aparatów geodezyjnych sprowadzano z firm: Julius Laack u. Söhne Optische-Anstalt Rathenow (soczewki), Nedo-Optik GmbH. Werkstätte für Präzisions-Optik und Mechanik München (soczewki), Th. Rosenberg – Fabrik Geodätischer Instrumente und Nebenapparate Berlin (soczewki, obiektywy i poziomice niwelacyjne), Carl Zeiss Jena (soczewki), M. Hensoldt u. Söhne Optische-Werke A.G. Wetzlar. W tej ostatniej firmie dokonano znacznych zakupów soczewek i obiektywów w latach 1930-1933, m.in. w październiku 1930 roku sprowadzono 24 soczewki za sumę 140,80 RM (301,66 zł), w 1931 roku 12 soczewek za 19,50 RM (43,05 zł), w 1932 roku 6 obiektywów za 114 RM (244,40 zł), w 1933 roku 49 obiektywów za 337,80 RM (708,23 zł).

Oprócz szkła optycznego i gotowych elementów przyrządów optycznych Krzymień sprowadzał także prospekty różnych instrumentów, np. w 1930 roku zamówił prospekty mikroskopów w firmach: Emil Busch A.G. Optische Industrie Rathenow oraz J. Rosenbaum Fabrik, Optisch-Feinmechanische Instrumente Berlin. Wyroby ebonitowe, porcelanowe i gumowe kupowano za pośrednictwem Biura Techniczno-Handlowego „Ebonit” w Warszawie (rurki i płytki kauczukowe i ebonitowe), a także bezpośrednio w różnych firmach polskich, czeskich i austriackich, m.in. w Wytwórni Wyrobów Prasowanych Elektro i Radiotechnicznych „Żywica” inż. H. Gralewski i S-ka Warszawa (rozetki, wtyczki, gniazda i kostki bakelitowe), a Fabryce Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie (porcelanowe podstawki do odgromników), w firmie „Semperit” – Österreichisch-Amerikanische Gummiwerke A.G. Wiedeń (ebonitowe muszle i rurki oraz różne detale z kauczuku), jak również w firmie Holzstoff u. Gilschwitzer

i czeskiej firmie Pappenfabrik D. Barabaisch Kylešvice (wyroby gumowe, ebonitowe i z fibry)²⁰.

2.4. Zbyt

Przez cały okres funkcjonowania zakładu aż do wybuchu drugiej wojny światowej Krzymień nigdy nie miał problemu ze zbytem wytwarzanych wyrobów, bowiem cała produkcja odbywała się na konkretne zamówienia. Zakłócenia w tej dziedzinie mogły być spowodowane jedynie złą jakością wytwarzanego sprzętu. Stwierdzono tylko jeden wypadek reklamacji, mianowicie w dniu 9.12.1929 r. Ministerstwo Poczty i Telegrafów odrzuciło partię towaru z powodu wadliwego wykonania. Reklamacji podlegały następujące części: 600 rączek do klucza przerezutowego, 100 sprężyn do klapki przyzewowej, 50 rączek do klucza przyzewowego, 30 korbek do induktora i 50 śrubek osiowych kotwicy na łączną kwotę ponad 1200 zł. O operatywności firmy i dbałości Krzymienia o jej dobrą opinię u tak ważnego kontrahenta świadczy fakt, że już w miesiąc później, tj. dn. 13.1.1930 roku wszystkie reklamowane części zostały wymienione²¹.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów było odbiorcą większości wytwarzanych części telefonicznych i telegraficznych. Ponadto duże i stałe (po 1935 roku) zamówienia były realizowane dla Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (PAST) w Warszawie, dla poszczególnych Okręgowych Dyrekcji PKP, zwłaszcza w Bydgoszczy, Poznaniu i Lwowie. A także dla Ministerstwa Leśnictwa. Następną grupę odbiorców stanowiły Dyrekcja Poczty i Telegrafów, spośród których najwięcej zamówień składała dyrekcja bydgoska, a następnie katowicka, krakowska i poznańska. Do grupy tej można zaliczyć także Wydział Telegraficzny Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie, Państwowy Urząd Telekomunikacyjny w Warszawie oraz Urząd Telefoniczno-Telegraficzny w Toruniu. W sprzedaży części telefonicznych pośredniczyło biuro Telektron – Biuro Techniczne Sprzedaży Wszelkich Aparatów i Artykułów Elektrotechnicznych dla Urzędów na Prąd Słaby w Krakowie, które zamawiało u Krzymienia części dla wielu różnych przedsiębiorstw i firm krajowych z rozmaitych resortów, np. do kontrahentów firmy należała Spółka Górnico-Hutnicza Karwina-Trzyniec, która zamawiała dla Kopalni Jadwiga w Pietrzwałdzie części do łącznic telefonicznych oraz Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe.

W wielu przypadkach Krzymień sprzedawał części telefoniczne i telegraficzne bezpośrednio zakładom przemysłowym i przedsiębiorstwom, uzyskując od nich w zamian potrzebne detale i surowce. Taki rodzaj kontaktów nawiązał

²⁰ Ibidem, nr 11-18, 20, 24-30, 32, 34 – korespondencja w sprawie dostaw surowców i półfabrykatów.

²¹ Ibidem, nr 52, protokół reklamacji z dn. 9.12.1929 r.

w latach 1937-1939 m.in. z Przedsiębiorstwem Robót Elektrycznych w Poznaniu, od którego otrzymywał żaróweczki do central telefonicznych, drut, przewody telefoniczne, mikrofony, wkładki mikrofonowe do słuchawek telefonicznych, dzwonki i induktry. Częściowo zachowane w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy rachunki z 1930 roku pozwoliły sporządzić, niepełny wprawdzie, rejestr rozmiarów produkcji, jej asortymentu oraz odbiorców wyrobów firmy Krzymień i Paszke²².

Tabela 6. Realizacja zamówień na produkcję części telefonicznych i telegraficznych w 1930 r.

1	2	3	4
27.2.	Dyrekcja Poczty i Telegrafów (DPiT) Bydgoszcz	A	4120,75
28.2.	DOKP Poznań Wydział Zasobów	B	956,75
4.3.	Górnosłaskie Warsztaty Telefoniczne i Telegraficzne Katowice	C	54,00
11.4.	PKP Bydgoszcz	C	140,00
30.4.	Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych (DOKP) Gdańsk	A	3046,20
21.5.	DPiT Bydgoszcz	B	173,00
23.5.	Ministerstwo Poczty i Telegrafów (MPiT) Warszawa	B	5222,50
5.6.	„Siemens” Poznań	C	210,00
5.7.	MPiT Warszawa	B	6871,00
13.8.	DPiT Bydgoszcz	B	900,00
16.8.	MPiT Warszawa	B	5440,80
19.8.	DPiT Bydgoszcz	A	88,75
21.8.	Zarząd Budowy Kolei Bydgoszcz – Gdynia	A	231,25
21.8.	DPiT Bydgoszcz	A	900,00
22.8.	MPiT Warszawa	B	762,50
17.9.	Zarząd Budowy Kolei Bydgoszcz – Gdynia	A	338,55
26.9.	MPiT Warszawa	B	85,00
6.10.	Urząd Telefonów Międzymiastowych Warszawa	A	940,00
9.10.	DPiT Bydgoszcz	A	117,50
9.10.	DOKP Wilno	A	540,00
13.10.	MPiT Warszawa	A	1300,00
22.10.	Urząd Telegraficzny Kraków	B	72,00
23.10.	DPiT Bydgoszcz	C	36,00
24.10.	Zarząd Budowy Kolei Bydgoszcz – Gdynia	A	174,25
5.11.	Zarząd Budowy Kolei Bydgoszcz – Gdynia	A	1489,15
5.11.	Zarząd Budowy Kolei Bydgoszcz – Gdynia	C	32,50
10.11.	DOKP Gdańsk	A	840,50

²² Ibidem, nr 10, rachunki za wykonane części zamienne do aparatów telefonicznych i telegraficznych w 1930 r.

21.11.	Zarząd Budowy Kolei Bydgoszcz – Gdynia	A	87,50
26.11.	DOKP Gdańsk	A	500,00
10.12.	Urząd Telegraficzny Warszawa	B	1815,00
15.12.	MPiT Warszawa	B	4240,00
	R a z e m		41 785,45

1 - data wystawienia rachunku

2 - odbiorca

3 - rodzaj zamówienia: A/ części telefoniczne, B/ części telegraficzne, C/ części różne

4 - wartość zamówienia w zł.

Zestawienie powyższe nie jest kompletne, brakuje bowiem rachunków z pierwszego kwartału 1930 roku, a pozostałe rachunki z następnych trzech kwartałów są zapewne też niekompletne, ponieważ ogólna suma podana w tabeli wynosi tylko 41 785,45 zł, podczas kiedy w statystyce GUS dotyczącej dochodów firmy w tym roku podano kwotę 88 241,15 zł. Powyższe zestawienie w tabeli zamieszczono przede wszystkim w celu pokazania, jakie firmy były kontrahentami Krzymienia w tym okresie. Mimo, iż cytowane wyżej rachunki obejmowały tylko 47,5% ogólnych dochodów firmy ze sprzedaży części telefonicznych i telegraficznych, jednak na ich podstawie można stwierdzić, że najwięcej zamówień realizowano dla Ministerstwa Poczty i Telegrafów, zamykały się one bowiem kwotą 23 921,80 zł, tj. 57,2% wszystkich zawartych w tabeli zamówień. Na drugim miejscu pod względem wartości zakupionych części znalazła się Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy z kwotą 6307,25 zł. Do poważnych odbiorców należały także Dyrekcja PKP oraz Dyrekcja Budowy Kolei Bydgoszcz – Gdynia. Wymienione instytucje były stałymi odbiorcami wyrobów zakładu, o czym świadczyć może podane niżej dla porównania zestawienie zamówień na części telefoniczne i kompletne łącznice telefoniczne oraz części telegraficzne z 1939 r.²³

Tabela 7. Zestawienie zamówień na części zamienne do telefonów i telegrafów oraz kompletne łącznice telefoniczne wg stanu z dnia 10.7.1939 r.

Nazwa zamawiającego	Wartość w zł
Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne w Warszawie	12 800,00
Państwowy Instytut Telekomunikacyjny w Warszawie	47 690,00
DOKP w Radomiu	4146,75
PKP Warsztaty Sygnałów Kolejowych w Bydgoszczy	885,00
DOKP w Toruniu	2793,75
DOKP w Warszawie	162,50
Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe w Bydgoszczy	893,60
Ericsson Warszawa	25 243,30

²³ Ibidem, nr 6, zesrtawienie zamówień wg stanu na 10.7.1939 roku.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów w Warszawie	14 8673,75
Pomorska elektrownia Krajowa w Gródku	4120,20
Górnosląskie Warsztaty Telefoniczne i Telegraficzne w Katowicach	12 305,95
Urząd Pocztowy w Krakowie	688,50
Urząd Pocztowy w Wilnie	1500,00
Urząd Pocztowy w Bydgoszczy	446,25
Urząd Telekomunikacyjny w Warszawie	1065,00
Telektron – Biuro Techniczne Sprzedaży Wszelkich Aparatów i Artykułów Elektrotechnicznych na Prąd Słaby w Krakowie	1200,00
Centralne Biuro Zakupów w Warszawie	64 890,00
„Pre” Poznań	6560,00
Wytwórnia Urządzeń Słaboprądowych w Warszawie	868,00
Biuro Techniczno-Handlowe „Ebonit” w Warszawie	615,00
„Ava” Warszawa	3100,00
Komenda Portu Wojennego w Gdyni	775,00
R a z e m	34 1192,55

Z powyższego zestawienia wynika, że w roku 1939 podobnie jak w latach poprzednich, najpoważniejszym odbiorcą wyrobów Krzymienia było Ministerstwo Poczty i Telegrafów w Warszawie (43,6% ogólnej wartości zamówień w 1939 roku). Stali odbiorcy również pozostali ci sami, bo poszczególne dyrekcje pocztowe dokonywały zakupów za pośrednictwem centralnego Biura Zakupów w Warszawie. Podobnie poszczególne urzędy pocztowe i telekomunikacyjne oraz okręgowe dyrekcje PKP należały do tej samej grupy stałych nabywców, chociaż już w dużo mniejszej skali.

Dane zamieszczone w tabeli 7 nasuwają jeszcze jedno wniosek: w latach 1938-1939 nastąpił dla zakładu Krzymienia okres szybkiego rozwoju i gwałtownego wzrostu produkcji. Wprawdzie zamówienia znajdujące się w tym zestawieniu nie zostały zrealizowane w całości z powodu wybuchu wojny, ale wobec znanych już z wcześniejszych rozważań faktów znacznej rozbudowy zakładu oraz wzrostu zatrudnienia do 50 pracowników należy przypuszczać, że suma dochodów formy w tym roku przewyższała znacznie bilanse z lat wcześniejszych. Porównanie dochodu z 1939 roku z przychodami z poprzednich dwóch lat jest niemożliwe z powodu braku przekazów źródłowych. Fakt przyjęcia przez Krzymienia tak dużych zamówień wiązał się z przeprowadzoną na przełomie 1938/39 roku poważną rozbudową zakładu. Wybudowano wówczas nowy piętrowy warsztat, w którym umieszczono powiększony znacznie dział teletechniczny. Jak wspominali w relacjach ówcześni pracownicy zakładu, był to najbardziej pomyślny okres w historii działalności firmy, zarówno dla samego zakładu, jak i dla załogi, która wreszcie

zaczęła otrzymywać regularnie pensje i to nawet wyższe od przeciętnych. Ten bardzo krótki okres prosperity przerwał wybuch wojny i okupacja niemiecka.

2.5. Place

Zarobki robotników pracujących w zakładzie Krzymienia nie odbiegały zasadniczo od przeciętnych pensji robotników zatrudnionych w innych bydgoskich zakładach przemysłowych. Czeladnik zarabiał średnio od 30 do 40 zł tygodniowo w zależności od stażu pracy. W pierwszym roku po zdaniu egzaminu czeladniczego pracownik otrzymywał 61 gr na godzinę, a stawką najwyższą był 1 zł na godzinę. Tę najwyższą stawkę uposażeń Krzymień płacił tylko najstarszym pracownikom: Józefowi Olszewskiemu, Pawlakowi i Spychale. Uczniowie natomiast w pierwszych dwóch latach nauki nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia, a w trzecim roku płacono im 15 zł tygodniowo. Równocześnie pensja urzędnika biurowego wynosiła około 100 zł miesięcznie. Wysokość sum przeznaczonych na wypłaty dla pracowników zestawiono na podstawie zachowanych w aktach firmy statystyk sporządzonych przez Krzymienia dla Głównego Urzędu Statystycznego w latach 1929-1936 i przedstawiono w tabeli 8.

Tabela 8. Pensje pracowników firmy Krzymień i Paszke w latach 1929-1936

Pensje	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936
Ogółem brutto	31 709,33	25 722,04	23 191,31	14 160,59	16 546,27	27 491,00	38 742,00	35 502,38
potrącenia	1715,39	1431,39	1202,06	558,31	733,09	1939,36	2676,20	2664,33
netto	29 993,94	24 290,65	21 989,25	13 602,28	15 813,18	25 551,64	36 065,80	32 838,05
Robotnicy brutto	30 866,32	24 331,36	21 991,39	12 960,59	15 346,27	26 067,00	35 940,00	33 489,00
potrącenia	1597,44	1240,71	1094,06	482,04	656,82	1756,36	2544,05	2470,95
netto	29 268,88	23 090,65	20 897,33	12 478,55	14 689,45	24 310,64	33 395,95	31 018,05
Urzednicy brutto	843,01	1309,68	1200,00	1200,00	1200,00	1424,00	2802,00	2013,38
potrącenia	117,95	109,68	108,00	76,27	76,27	224,00	132,15	193,38
netto	725,06	1200,00	1092,00	1123,73	1123,73	1200,00	2669,85	1820,00

Z przytoczonych danych wynika, że średnie wynagrodzenie netto jednego robotnika w firmie wynosiło około 140 zł miesięcznie, a w latach kryzysu gospodarczego 120–130 zł miesięcznie. Dla porównania w przemyśle bydgoskim przeciętna miesięczna pensja robotnika wynosiła brutto: w 1928 r. 148 zł, w 1929 r. 132 zł, w 1930 r. 144 zł, w 1931 r. 151 zł, w 1932 r. 132 zł, a w 1933 r. 112 zł. Równocześnie niewspółmiernie wysokie w stosunku do pensji były miesięczne

koszty utrzymania, które dla Bydgoszczy kształtowały się następująco: w 1928 r. 245,70 zł, w 1929 r. 263,19 zł, w 1930 r. 246,45 zł, w 1931 r. 222,89 zł, w 1932 r. 194,63 zł, w 1933 r. 179,80 zł. Tak więc zarobki znacznej części robotników nie wystarczały nawet na utrzymanie. W skali całego kraju w 1933 r. wg szacunku Z. Landaua i J. Tomaszewskiego około 80% robotników otrzymywało pensje niewystarczające na utrzymanie, a w 1935 r. 54,2% mężczyzn i 82,1% kobiet, przy czym w województwie pomorskim i poznańskim tylko 23,7% robotników mężczyzn zarabowało poniżej średniej kosztów utrzymania²⁴.

Zarobki wykazywane przez Krzymienia i Paszke w sprawozdaniach GUS w rzeczywistości wypłacane były bardzo nieregularnie i w mniejszych ratach. Często zdarzało się, zwłaszcza w latach kryzysu gospodarczego, że robotnicy przez kilka kolejnych miesięcy w ogóle nie otrzymywali wynagrodzenia. U niektórych starszych pracowników właściciel zadłużony był nawet na kilkaset złotych. Na tym tle doszło do rozprawy sądowej, na której czeladnicy domagali się od Krzymienia wypłaty zaległych wynagrodzeń. Rozprawa ta odbyła się prawdopodobnie w 1935 lub 1936 roku i miała się zakończyć wyrokiem korzystnym dla pracowników. W najtrudniejszym dla firmy okresie w latach 1932–1933 powstały szczególnie duże zaległości w wypłatach wynagrodzeń. Czeladnicy ogłosili strajk, który trwał cały dzień i zakończył się połowicznym tylko sukcesem, bowiem następnego dnia robotnicy otrzymali wprawdzie pensję, ale tylko za jeden zaległy tydzień²⁵.

O trudnej sytuacji finansowej firmy świadczy fakt wielokrotnego zwracania się właścicieli do Banku Gospodarstwa Krajowego i Komunalnej Kasy Oszczędności w Bydgoszczy o pożyczki krótkoterminowe, które następnie spłacane były z bieżących rachunków za sprzedane wyroby. M.in. w lecie 1936 r. firma otrzymała z bydgoskiej Komunalnej Kasy Oszczędności pożyczkę w wysokości 2700 zł, którą spłaciła we wrześniu, w październiku tego roku wystąpiła z wnioskiem o następną pożyczkę, a w grudniu zaciągnęła kolejną pożyczkę. Spółka nie dysponowała zapewne większym kapitałem obrotowym, ponieważ na wszystkie inwestycje, remonty i realizacje większych zamówień zaciągała w bankach pożyczki, które były zabezpieczane bądź na nieruchomości przy ul. Chrobrego 12 (po 1932 r. nr 21), bądź też na zyskach z produkcji. O trudnym położeniu finansowym firmy w okresie kryzysu gospodarczego świadczy także opinia biura „Providentia” – Międzynarodowego Biura Informacyjnego o Zdolności Kredytowej w Poznaniu, sporządzona w dniu 5.11.1932 r. dla Komunalnej Kasy Oszczędności

²⁴ Landau Z., Tomaszewski J., Robotnicy przemysłowi w Polsce 1918-1939. Materialne warunki bytu, Warszawa 1971, s. 425-427.

²⁵ Kronika Telkom-Telfa, Relacje byłych pracowników.

miasta Bydgoszczy, w której m. in. czytamy: *Bieg interesu jest słaby, przeciętny obrót miesięczny wynosić może ca. 4.000 do 5.000 zł, przy czym zatrudnia się dwóch pomocników, pięciu uczniów i jedną księgową. Zapasy towarów i półfabrykatów szacują korespondenci na sumę ca. 6.000 zł. Przedsiębiorstwo mieści się w zadzierżawionych pomieszczeniach [...] Położenie finansowe powyższej firmy jest krytyczne, firma odczuwa dotkliwy brak kapitału obrotowego. Informatorzy nasi mają wątpliwości, czy firma powyższa będzie w stanie się na dłuższą metę utrzymać, personel został już znacznie zredukowany [...]*²⁶. Informatorzy biura nie we wszystkich szczegółach byli dobrze zorientowani, niemniej jednak ogólny ton tej wypowiedzi odzwierciedla w przybliżeniu stan, w jakim zakład znajdował się w okresie światowego kryzysu gospodarczego. Warto podkreślić, że mimo zgłoszonych przez biuro „Providentia” wątpliwości zakład i spółka przetrwały i dzięki zamówieniom publicznym pod koniec lat trzydziestych zaczęła się prężnie rozwijać. Ten krótki okres prosperity przerwała druga wojna światowa.

3. W latach drugiej wojny światowej 1939-1945

Okupacyjne losy zakładu Krzymienia były podobne do dziejów innych zakładów przemysłowych. Można też na jego przykładzie prześledzić wszystkie zmiany w hitlerowskiej polityce okupacyjnej. Już w pierwszych miesiącach po zajęciu Bydgoszczy przez wojska niemieckie zakład otrzymał komisarycznego zarządcę (Treuhänder), wyznaczonego przez Główny Urząd Powierniczy Wschód (Haupttreuhandstelle Ost), którym został Richard Reimer. Przed wojną prowadził on w Bydgoszczy mały warsztat ślusarski. Zakład otrzymał niemiecką nazwę „Werkstätte für Feinmechanik Telephonie und Telegraphie Krzymien und Paszke Bromberg, Schleinitzstraße 21”. Jak wskazuje nazwa zakładu, spółka została chwilowo jeszcze utrzymana, zresztą na krótki okres czasu, ponieważ Zofia Paszke zmarła w dniu 29.11.1939 r., a jej mąż Armand Paszke, który był prokurentem firmy od 1931 r., został w dniu 8.1.1940 r. wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa²⁷. Stanisław Krzymień pozostał na stanowisku kierownika produkcji.

Na skutek działań wojennych, a następnie wysiedleń ludności polskiej, wysyłki na roboty przymusowe oraz eksterminacji, stan zatrudnienia w firmie zmniejszył się o 5% i we wrześniu – listopadzie 1939 r. wynosił 25 pracowników. W związku z podjętą przez okupanta eksterminacją inteligencji polskiej, Krzymień przyjął w tym okresie do pracy wiele osób pragnących ukryć swoje prawdziwe zawody, zwłaszcza nauczycieli i urzędników. Zatrudniał ponadto także kupców,

²⁶ APB, Akta Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Bydgoszczy, nr 509, pismo „Providentia” – Międzynarodowe Biuro Informacyjne o Zdolności Kredytowej w Poznaniu do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy z dn. 5.11.1932 r.

²⁷ APB, Ewidencja mieszkańców, karta ewidencyjna Armanda Paszke.

właściciele sklepów i żony polskich oficerów²⁸. Sytuacja na rynku pracy była wówczas bardzo złożona; wskutek likwidacji wielu zakładów przemysłowych powiększała się liczba bezrobotnych, np. w obwodzie radomskim urzędy pracy w końcu 1939 r. zarejestrowały 400 000 bezrobotnych, tj. prawie tyle, ile wynosiła ogólna liczba bezrobotnych w Polsce w 1938 roku. W Bydgoszczy w listopadzie 1939 r. liczba osób pozostających bez pracy wahała się w granicach 10–11 tysięcy.²⁹ W miarę upływu lat wojennych zapotrzebowanie na ręce do pracy wyraźnie wzrosło, a bezrobocie wyraźnie zmalało, także z powodu wywózki na roboty przymusowe do Rzeszy. Wg szacunków J. Kutty przez roboty przymusowe przeszło około 40 000 bydgoszczan³⁰.

Warunki pracy robotników polskich były bardzo ciężkie. Pracowników narodowości polskiej przyjmowano tylko do najgorszych prac, Polak w zasadzie nie miał prawa sprawować kierowniczego stanowiska w przedsiębiorstwie, polscy mistrzowie mogli pracować w niemieckich przedsiębiorstwach tylko jako czeladnicy. Pensje dla Polaków były także znacznie niższe od wynagrodzenia dla pracowników niemieckich; podstawą obliczenia pensji były stawki jednolite z tym, że Polakom naliczano znacznie wyższe potrącenia. Średni zarobek wykwalifikowanego robotnika polskiego na Pomorzu wynosił około 100–120 marek miesięcznie, zaś liczba potrąceń wynosiła od 24 do 30%, w przypadku Niemców było to 11%, przy czym ci ostatni korzystali również z różnego rodzaju dodatków. Poza tym na Polaków nakładane były dodatkowo rozmaite kary pieniężne³¹.

Na ziemiach włączonych do Rzeszy od 1941 r. wprowadzono całkowitą reglamentację podstawowych artykułów żywnościowych. Odczuwany dotąd dotkliwy brak tych towarów na rynku jeszcze się pogłębił, ponieważ w pierwszej kolejności przydzielali otrzymywali Niemcy. Polacy dostawali tylko około połowy przydziałów niemieckich. W trudnej sytuacji materialnej znaleźli się także pracownicy zakładu Krzymienia. W relacjach wspominali oni, że skromne wynagrodzenie z ledwością starczało na utrzymanie, a często trzeba się było chwycić różnych prac dodatkowych dla zdobycia środków na utrzymanie rodziny. Robotnik w Bydgoszczy zarabiał około 100–120 marek, a ceny w mieście w 1943 r. kształtowały się następująco: mendel jaj 35 marek, 1 kg słoniny 140 marek, 1 kg masła

²⁸ Informacje zawarte w tej części tekstu, a dotyczące losów okupacyjnych zakładu opierają się w dużej mierze na relacjach byłych pracowników, zawartych w Kronice Telkom-Telfa. Przypisami opatrzone fragmenty zaczerpnięte z innych źródeł.

²⁹ R. Sudziński, *Gospodarka Bydgoszczy w okresie okupacji*, w: *Historia Bydgoszczy*, red. M. Biskup, t. II, cz. 2 (1939–1945), Bydgoszcz 2004, s. 239–240.

³⁰ J. Kutta, *Mieszkańcy Bydgoszczy*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. II, cz. 2, s. 193.

³¹ R. Sudziński, *op. cit.*, s. 241.

70 marek, 1 kg cukru 24 marki, 100 g tytoniu 12 marek, 1 l spirytusu 250 marek³².

Do końca 1942 r. warunki pracy w zakładzie były znośne dzięki temu, że kierownictwo sprawował w dalszym ciągu Krzymień, a wśród załogi nie było Niemców. Robotnicy w czasie pracy rozmawiali swobodnie po polsku, śpiewali polskie pieśni. Sytuacja zmieniła się diametralnie, kiedy w końcu 1942 r. Krzymień, którym zaczęło się interesować Gestapo, uciekł do Warszawy, gdzie zresztą ukrywał się aż do końca wojny, zmieniając nazwisko na Krzymin. Od dnia 1.1.1943 r. nowym właścicielem zakładu został Niemiec z Rzeszy, H. Kuhnke. Zmieniono ponownie nazwę zakładu na „H. Kuhnke. Elektrotechnische Fabrik für Telephonie und Telegraphie Bromberg”. Pierwszymi pociągnięciami nowego właściciela była wymiana znacznej części maszyn i urządzeń na nowe, przywiezione z Rzeszy oraz sprowadzenie Niemców na stanowiska kierownicze. Kierownikiem technicznym został R. Reimer (dotychczasowy zarządca), natomiast kierownikiem produkcji inż. Bruhn. Włączono wówczas w skład zakładu dodatkowe warsztaty, tak więc odtąd mieścił się on w czterech różnych punktach miasta:

1. ul. Chrobrego 21 – biura, magazyny, warsztat mechaniczny,
2. ul. Sienkiewicza 5 – warsztat montażowy,
3. ul. Bernardyńska 18 – warsztat montażowy, magazyn łącznic,
4. ul. Śniadeckich 40 – warsztat stolarski.

Zwiększono także znacznie zatrudnienie, które w styczniu 1945 r. wyniosło 168 pracowników, w tym 11 Niemców³³. Asortyment produkcji nie uległ zasadniczej zmianie, w dalszym ciągu zakład produkował części zamienne do aparatów telefonicznych i telegraficznych oraz kompletne łącznice telefoniczne, a także dokonywał napraw sprzętu teletechnicznego i przyrządów optycznych. Nowością była wprowadzona w 1943 r. produkcja części do samolotów oraz bliżej nieokreślonych części optycznych do celowników. Produkcja ta otoczona była ścisłą tajemnicą, stąd nie zachowały się żadne szczegóły, przybrała zresztą według relacji pracowników tylko niewielkie rozmiary. Zakład współpracował z wieloma firmami z Rzeszy, zwłaszcza Siemens u. Halske A.G., skąd przysyłano wiele planów i wykresów różnych detali telefonicznych i telegraficznych. W styczniu 1945 r. Niemcy nie zdążyli ewakuować zakładu, zamknęli tylko przed wkroczeniem wojsk sowieckich i polskich wszystkie pomieszczenia fabryczne. Już 20 stycznia pomieszczenia te zabezpieczyli robotnicy polscy, a 25 lub 26 stycznia powrócił z Warszawy Stanisław Krzymień i tego samego dnia wznowił działalność zakładu.

³² 50 lat Zakładów Radiowych „Eltra” w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1973, s. 19.

³³ APB, Krzymień i Paszke, sprawozdanie o stanie firmy z dn. 20.2.1945 r. sporządzone przez inż. Majewskiego dla Ministerstwa Przemysłu.

**From the economic history of Bydgoszcz in the interwar period.
Krzymień and Paszke Precision-Mechanics and Optical Plants and Work-
shops, 1927-1939**

keywords: Bydgoszcz, interwar period, World War II, economy, electrotechnical industry

Summary

The article describes the foundation and activity of the Krzymień and Paszke Precision-Mechanics and Optical Plants and Workshops in Bydgoszcz. The small workshop established in October 1927 turned to a company, which in the years before the outbreak of the war employed about 50 workers. After 1945, it transitioned to one of the biggest industrial plants of Bydgoszcz - TELKOM-TELFA Tele Electronics Works. The report explains the circumstances of establishing the company and the initial period of its operation, production volumes, sales, employment and wages during the interwar period, and a brief outline of the history of the company during World War II. It presents individual stages of development of the company, from getting first orders and early expansion of production facilities, through a period of stagnation and struggle for survival during the Great Depression in the beginning of the 1930s, followed by the prosperity period and related expansion of the plant and intensification of production. The Krzymień and Paszke serves as a typical example of business activity and history of small enterprises in prewar Bydgoszcz.

**Zur Geschichte der Wirtschaft in Bydgoszcz in der Zwischenkriegszeit.
Betrieb und Werkstätten für Feinmechanik,
Mechanik und Optik Krzymień und Paszke 1927-1939**

Schlüsselwörter: Bydgoszcz, Zwischenkriegszeit, Zweiter Weltkrieg, Wirtschaft, elektrotechnische Industrie

Zusammenfassung

In dem Artikel wurden die Gründung und die Tätigkeit des Betriebs und der Werkstätten für Mechanik, Feinmechanik und Optik Krzymień und Paszke in Bydgoszcz behandelt. Eine kleine Werkstatt, die im Oktober 1927 gegründet wurde, entwickelte sich zu einer Firma, die in den letzten Jahren vor dem Ausbruch des Krieges ungefähr 50 Mitarbeiter einstellte. Nach dem Jahr 1945 bildete sich daraus einer der größten Industriebetriebe in Bydgoszcz, und zwar der Betrieb für Kommunikationselektronik TELKOM-TELFA heraus. Es wurden die

Umstände der Gründung der Firma sowie das erste Tätigkeitsjahr, die Produktionskapazitäten, der Absatz, die Beschäftigung sowie Löhne und Gehälter in der Zwischenkriegszeit sowie ein kurzer Grundriss der Tätigkeit der Firma während des Zweiten Weltkrieges dargestellt. Man legte die einzelnen Etappen der Entwicklung der Firma von den ersten Aufträgen und von dem Ausbau der Produktionsinfrastruktur in der Anfangsphase, durch die Zeit der Stagnation und des Kampfes ums Überleben während der Weltwirtschaftskrise zu Beginn der 30er Jahre, dann in der Zeit der Hochkonjunktur und der damit verbundenen Intensivierung der Produktion dar. Der Betrieb Krzymień und Paszke sind ein typisches Beispiel für die wirtschaftliche Betätigung und die Tätigkeit von Kleinfirmen in Bydgoszcz in der Vorkriegszeit.